

Łatwo nie będzie...



Przedwyborcze emocje za nami, nastał czas na powyborczą mobilizację. W formowanie rządu Beaty Szydło czynnie włączyła się najbardziej nieprzychylna PiS-owi grupa mainstreamowych dziennikarzy, autorytatywnie typując swoich kandydatów do ministerialnych funkcji. Mało prawdopodobne, ba, nawet zupełnie nieprawdopodobne, by ich sugestie zostały uwzględnione, ale w ilu głowach można zamieszać...

Szerokim nurtem płynie opowieść, że czeka nas mrok średniowiecza, bo PiS będzie miało władzę absolutną. Odżyło hasło ucieczki z Polski pod wrogimi rządami. Idę o zakład, że jest równie gołosłowne, jak w maju po wyborach prezydenckich. Wtedy przegrana Bronisława Komorowskiego była tylko elementem destabilizującym partię, jeszcze tliła się nadzieja, że to tylko jego porażka. 25 X zmienił wszystko. I tego ani się łatwo nie przyjmuje do wiadomości, ani nie zapomina. Przez kilka miesięcy obserwować będziemy wewnętrzne rozliczenia w platformianym gronie i nie trzeba zbytnej przenikliwości, by przewidzieć, że zasada fair play nie będzie domeną tych rozgrywek.

Mieczysław Gil

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (45/2015)

fot. T. Gutry